

## **Renesans masońskiej utopii**

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

*„Mason powinien stawiać interesy Ludzkości ponad interesami własnego narodu i kochając własną Ojczyznę powinien równocześnie uważać się za obywatela całego świata”.*

Andrzej Nowicki

**Ostatnimi laty przeżywa w Polsce swój renesans masoneria (wolnomularstwo) oraz organizacje paramasońskie. Przeciętnemu „profanowi” wolnomularstwo kojarzy się z międzynarodową organizacją charytatywną, stawiającą sobie szczytne cele walki z „ubóstwem materialnym i duchowym”, nietolerancją religijną, totalitaryzmami i autorytaryzmami; zrzeszeniem humanitarnym walczącym przede wszystkim o „Wolność”, „Równość”, „Braterstwo”, „Tolerancję” i „Demokrację”, zwalczającym wszelkie przejawy nacjonalizmu, „Ciemnogrodu” i „kołtuństwa”.**

**O tym, że te wyobrażenia nie wtajemniczonych pokrywają się z grubsza ze stanem faktycznym, dowodzą wypowiedzi samych masonów, którzy czując się na tyle bezpiecznie, nie kryją się już ze swą przynależnością do tej tajnej, międzynarodowej organizacji „oświeconych”.**

Dla masona nacjonalizm jest przede wszystkim zbrodnią przeciwko Ludzkości, bowiem najpierw liczy się interes owej abstrakcyjnej Ludzkości, a dopiero gdzieś na szarym końcu przywiązanie do własnego Narodu (jeśli w ogóle ono występuje). Co to oznacza w praktyce. Ano to, że jeżeli owa „Ludzkość”, czyli innymi słowy — co tu dużo mówić — organizacja masońska, wykoncytuje sobie, że Polaków jest za dużo, i trzeba by coś zrobić, żeby byłoby ich mniej, to wzorowy mason poprze ten projekt, zgadzając się z opinią „nieomyślnej Ludzkości”. Jeśli owa „Ludzkość” będzie zdania, że kandydat X na prezydenta Polski jest lepszy dla owej „Ludzkości” niż kandydat Y lub Z (nie dla Narodu Polskiego, którego ów X ma być prezydentem!), to wzorowy mason, powinien zgodzić się z opinią „Ludzkości”. A więc ów „mason patriota” — „obrońca demokracji” - kieruje się w życiu politycznym nie głosem własnego serca i rozumu, lecz opinią oligarchicznej „Ludzkości”, z którą wiąże go masońska przysięga. Bo przecież — w to nie wątpi chyba żaden wolnomularz — „Ludzkość” wie lepiej, co dla Polski jest dobre, a co złe. Czyż więc tak naprawdę mason — to nie żalosna, pożałowania godna istota, pozbawiona autonomii, własnego serca i rozumu, oczekująca na odgórne dyrektywy swoich mistrzów?

Składana przez niego masońska przysięga ma gwarantować to, że będzie on lojalnym i zdyscyplinowanym (dyscyplina masońska) członkiem swojej parareligijnej organizacji. W chwili konfliktu interesów — „Ludzkości” (wolnomularstwa) i Narodu — mason nie ma wątpliwości — bo ich mieć nie może! - po czyjej stronie stoi. Oto jak wygląda „patriotyzm” masona - kosmopolity umiejącego tylko prawić pięknie o patriotyzmie i miłości do Ojczyzny.

## **Ludzkość jest podzielona**

A czymże jest owa propagowana przez wolnomularstwo Ludzkość (już nie organizacja wolnomularska)? Jest to niby jedno ciało. Ale czy nie jest ono rozczłonkowane na liczne cywilizacje i religie, które zawsze je dzieliły i będą dzielić? Kto zmusi ortodoksyjnego żyda, by porzucił myśl o przyjściu Mesjasza? Katolika by wyrzekł się krzyża? Muzułmanina, by przestał wierzyć w „świętą wojnę” i panowanie praw Koranu na świecie?

Aby więc ziścić ideał masoński trzeba by całą Ludzkość ubrać w fartuszki masońskie, narzucić masońską chronologię, tj. od „pojawienia się prawdziwego światła” (dla masonów zbliża się 7 tysiąclecie!), i masońskie ideały, w tym polityczne (hołubiona dziś przez masonów demokracja przez większą część tej liczącej 7 tys. lat historii nie była bynajmniej ideałem politycznym dla filozofów!). Tyle że nie byłoby wówczas podziału na profanów i „oświeconych”, na którym to opiera się powodzenie masońskiej propagandy. Masoneria straciłaby swą siłę przyciągającą, nie mogąc już grać na nutce pychy i snobizmu.

## **Nieszczery kosmopolityzm?**

Czymże więc jest ten masoński kult Ludzkości? To nic innego jak perwersyjne odwrócenie

wartościowania, gdyż naprawę świat mason zaczyna od abstrakcyjnej Ludzkości, podzielonej, jak już powiedziano, na wykluczające się wzajemnie cywilizacje i religie, a nie od własnego Narodu. Mason zwalcza idee narodową (nacjonalizm) nie rozumiejąc jej istoty, mieszając ją z ksenofobią, szowinizmem, rasizmem... Świadczy o tym m.in. wypowiedź wybitnego masona **prof. Andrzeja Nowickiego** (autor wielu pozycji książkowych, w tym — „Filozofii masonerii u progu siódmego tysiąclecia”): **„Wolnomularze byli gorącymi patriotami a równocześnie zwalczali nacjonalizm (... ) — poza tym - nacjonalizm jest postawą anachroniczną, krótkowzroczną, niehumanitarną; szerzy nienawiść, pogardę, wzywa do stosowania przemocy, jest przejawem ciemnoty i wsteczności”** („Wiedza Tajemna” nr 1 (2000), s. 18).

**Mason — „gorący patriota” poświęcający interesy własnego narodu dla organizacji wolnomularskiej — to człowiek niepełny, choć niby „oświecony”, gdyż brutalnie wykastrowano w nim zdrowy instynkt samozachowawczy, który nakazuje dbać w pierwszym rzędzie o interesy własnego narodu, a dopiero w drugim — o interesy innych wspólnot.** To jest także podstawowy obowiązek wywodzący się z etyki społecznej, bowiem jak trafnie zauważył **Zygmunt Balicki** w swym „Egoizmie narodowym wobec etyki”: **„etyka społeczna wymaga tego, aby każdy czuł się członkiem swego narodu i nie tylko solidaryzował się z jego interesami, ale złał całą społeczną swą istotę z jego istotą i żył jego życiem. Kosmopolityzm polityczny nigdy właściwie szczerym nie jest: kryje on za sobą bądź wynarodowienie, maskowane płaszczkiem międzynarodowej solidarności, bądź, jak u Żydów, wyłączne przywiązanie do swego szczepu, maskowane płaszczkiem ogólnoludzkiego humanizmu; w obu wypadkach ma wyłącznie na celu zrzucenie z siebie wszelkich obowiązków wobec narodu, do którego się należy lub należeć powinno”.**

## Ex-katolik to doskonały materiał na masona

Polak wychowany w środowisku uniwersalnego chrześcijaństwa, jakim jest katolicyzm, łatwo staje się dobrym masonem, przejętym szczerze ideałami masońskimi, jeśli tylko, buntując się przeciwko Kościołowi, przestaje wierzyć w katolickie dogmaty; imponuje mu bycie „obywatelem świata”. Skąd się to bierze? Ano stąd, że katolicyzm (w przeciwieństwie do protestantyzmu) jest religią uniwersalną, religią daleką od narodowego ekskluzywizmu. Polak wyrastający w tej uniwersalnej atmosferze ekumenicznego Kościoła, łatwo może go zastąpić „Ludzkością”, tj. w rzeczywistości organizacją wolnomularską. Będzie on wyznawał gorliwie „masońską wiarę” — nadal wierząc w uniwersalizm — czego chyba nie można powiedzieć o przedstawicielach innych narodów, wyrosłych w atmosferze zakamuflowanego nacjonalizmu. Nigdy bowiem Polak nie był wychowywany w takiej pogardzie dla innych religii jak ortodoksyjny żyd; w takim kulcie swego narodu (egoizmie narodowym) i państwa jak Niemiec, Anglik, Amerykanin, Rosjanin, czy nawet Japończyk (uważający — zgodnie z narodową religią szinto — Japonię za centrum wszechświata!). Stąd Polacy, jak i przedstawiciele innych katolickich narodów, stanowią właściwie idealny materiał na masonów, ponieważ, dzięki katolickiemu wychowaniu, uniwersalizm wpisany jest w ich psychikę. To przecież katolikom wpaja się od najmłodszych lat na lekcjach religii, że „wszyscy ludzie są braćmi” (ale w Chrystusie rzecz jasna).

## Masoneria i jej ideały — to niewypał!

Z całą pewnością ideały masonerii to kolejny niewypał w dziejach świata — utopia, która postawiła sobie za cel likwidację wpisanego w ludzka naturę instynktu społecznego i, organizującej go, społecznej etyki. Ale zarówno instynkty społeczne, jak i obowiązki wobec przyrodzonej wspólnoty są silniejsze ponad wszystko. Nie tylko — wyrozumowane, racjonalistyczne ideały, ale i religie uniwersalne. Chrześcijaństwo, jak i inne religie uniwersalistyczne, nie mogło zanegować różnic etnicznych, wtopiło się w ten świat, próbując tylko, jak się dało, zneutralizować wybujałe instynkty społeczne. Kościół katolicki musiał w końcu pogodzić się z upadkiem średniowiecznej, uniwersalistycznej idei, która runęła, kiedy wybuchły egoizmy narodów europejskich, tłące się dotąd pod powierzchnią europejskiego życia (jak wiemy przybrały one w narodach porzucających katolicyzm postać protestantyzmu, z najbardziej jego konsekwentną kreacją - anglikanizmem). Narodziny współczesnego nacjonalizmu (nacjonalizm chrześcijański) narodów katolickich były tylko tego upadku — i zarazem wzrostu znaczenia narodów protestanckich — naturalną konsekwencją.

Po niepowodzeniach Kościoła nowej próby uniwersalistycznej podjęto się wolnomularstwo. By przewidzieć, jak się zakończy jej urzeczywistnianie, nie trzeba być żadnym prorokiem, gdyż „ogólnoludzkie” ideały masońskie stale rozbijają się w proch w zetknięciu z instynktami społecznymi (etyką społeczną) — w swej istocie samozachowawczymi — takich wspólnot państwowo-narodowych, jak Chiny, Iran, Irak, Indie, Japonia — można by je jeszcze mnożyć i mnożyć.

Masoneria, o to możemy być spokojni, nie zlikwiduje idei narodowej. Natomiast podcinając u swych członków — wywodzących się zwłaszcza z katolickich narodów - przywiązanie do własnego narodu, zwiększa tylko zastęp ludzi bez Ojczyzny; słowem - kosmopolitów. Są to ludzie nie tylko wyobcowani z narodu, nie umiejący już walczyć o jego interesy, ale i szkodliwi bojownicy o świat chaosu atomów ludzkich. Jedyne cel swego życia pokładają we wspinaniu się po szczeblach masońskiej hierarchii — na szczycie której spostrzec tylko mogą, że idee, o które całe życie walczyli, były tylko zwyczajnym blefem, pułapką dla naiwnych, utopią nie do urzeczywistnienia. Narody i kultury narodowe jak były, tak i pozostały. Oni tylko, ubezwłasnowolnieni masońską przysięgą i lojalnością, znaleźli się poza nawiasem swych narodów — obcy sobie, swoim współziomkom i światu całemu.

### **Wojciech Rudny**

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-06-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3470) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3470>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)